

Katarzyna Zimnoch
Zakład Filologicznych Badań Interdyscyplinarnych
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0000-0002-4237-9675

CZYTELNICY MIĘDZYWOJENNEJ „NASZEJ JUTRZENKI” – ILUSTROWANEGO PISMA W JĘZYKU POLSKIM DLA DZIECI I MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ

W latach 1921–1939 we Lwowie ukazywała się „Nasza Jutrzenka”, ilustrowane czasopismo wydawane w języku polskim, skierowane do dzieci i młodzieży żydowskiej. Miało ono charakter asymilatorski. Na podstawie przysyłanej korespondencji, adnotacji redakcyjnych, konkursów, artykułów i innych działań pisma można spróbować poznać czytelników „Naszej Jutrzenki”, ustalić kim byli, skąd pochodzili, jakie mieli zainteresowania i poglądy, omówić ich zaangażowanie we współtworzenie czasopisma.

Wstęp, pytania badawcze, źródła

„Nasza Jutrzenka” była jednym z poczytniejszych czasopism w języku polskim skierowanych do dzieci i młodzieży żydowskiej w okresie międzywojennym¹. Inicjatorem powstania pisma, redaktorem i wydawcą był Dawid Berlas, polonista w lwowskiej Szkole Powszechnej im. J. Sobieskiego służącej społeczności żydowskiej. Z czasopismem współpracowało wielu znanych literatów, pedagogów i artystów. Wśród nich można wymienić Eleazara Byka (pseud. „Stryj”), Anielę Kallas, Karola Kleina, Emila Kunke, Fryderykę Lazarusównę, Mieczysława Opałka, Józefa Wilhelma Rappaporta (pseud. Raort W.), Jakuba Schalla, Zygmunta Sens-Taubesa (pseud. Szem Tob), Henryka Salza (pseud. Marcus), Hermana Späta, Irenę Szczepańską.

W „Naszej Jutrzence” publikowano zarówno utwory oryginalne, jak i przedruki oraz tłumaczenia współczesnych i dawnych autorów. Poszczególne numery

¹ „Nasza Jutrzenka: pismo dla dzieci i młodzieży: jedyne pismo polskie (ilustrowane) dla dzieci i młodzieży żydowskiej”, red. odp. Dawid Berlas, Lwów 1921–1939. Czasopismo najpierw ukazywało się jako dwutygodnik (1921–1928), a następnie miesięcznik (1929–1939). Redakcja i administracja znajdowały się we Lwowie na ul. Janowskiej 26.

rozpocynały się zwykle od wiersza lub tekstu wyznaczającego tematykę. Zwracano uwagę, aby publikacje nawiązywały do bieżących wydarzeń, np. obchodzonego święta (państwowego czy religijnego), rocznicy historycznej, jubileuszu znanej postaci, wydarzeń z życia szkolnego, pory roku. Ekspozowano postaci historyczne i ważne wydarzenia łączące naród polski i żydowski (wpływ wydarzeń lub osób na losy Żydów mieszkających na ziemiach polskich, a także żydowskich bohaterów, którzy wykazywali oddanie sprawie polskiej). Dużo miejsca poświęcano zarówno historii Polski, jak i religii, obyczajom oraz historii żydowskiej. Pojawiały się teksty okolicznościowe, przemówienia rabinów (m.in. Jecheskela Lewina, Samuela Guttmana), artykuły omawiające życie ludności żydowskiej na przestrzeni wieków [na przykład cykl artykułów Jakóba Szalla takich jak: *O nadwornych żydowskich lekarzach królów polskich*, *O rzemiośle i rzemieślnikach żydowskich w dawnej Polsce*, *Kobieta żydowska w dawnej Polsce*, *Żydzi w powstaniu listopadowym*, *Król Władysław Łokietek a Żydzi (w 600-letnią rocznicę bitwy od Płowcami)* czy też *Stosunek Mickiewicza do Żydów*].

Sporo miejsca poświęcano omówieniu i wyjaśnieniu tradycji żydowskich. Umieszczano fragmenty utworów twórców, którym numer był poświęcony (w tym Adama Asnyka w setną rocznicę urodzin, Henryka Sienkiewicza z okazji sprowadzenia zwłok do Polski, Władysława Reymonta z okazji otrzymania Nagrody Nobla). Publikowane były teksty o charakterze literackim (bajki, baśnie, legendy, powiastki, opowiadania), w tym utwory poetyckie (między innymi Marii Konopnickiej, Władysława Bełzy, Janiny Kossak-Pełęńskiej, Narcyzy Żmichowskiej, Janusza Korczaka, Kornela Makuszyńskiego, Ewy Szelburg, Chaima Nachmana Bialika, włoskiej poetki Ady Negri tłumaczone przez Julię Dicksteinównę). Przedrukowano w odcinkach popularną w dwudziestoleciu międzywojennym powieść młodzieżową włoskiego autora Edmunda de Amicisa (*Serce*). Zamieszczano artykuły popularnonaukowe dotyczące m.in. fauny i flory, radiotechniki, szcziponek, samolotów, militariów, zabytków, sztuki, oszczędności, spisów powszechnych, rejestracji samochodowych, wyników sportowych, a także informacje o ciekawych książkach oraz wyróżnione w ogłaszanych wcześniej konkursach prace przysłane przez czytelników.

Ze względu na charakter pisma zamieszczano sekwencyjne historie obrazkowe. Tematyka tych komiksów była bardzo zróżnicowana². Autorem wielu rysunków był znany malarz i grafik Fryderyk Kleinman (pseud. Fryc Kleinman)³.

² Temat zasługuje na osobne szczegółowe badania. Zob. R. Piątkowska, *Szata graficzna czasopism żydowskich w XIX i XX wieku – między estetyką a ideologią. Rekonesans badawczy*, [w:] *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich*, red. J. Nalewajko-Kulikow, Warszawa 2012, s. 477–510.

³ Choćby: *Ojciec i syn*. Rysunek znanego artysty malarza Fryca Kleinmana, „Nasza Jutrzenka” R. 13 (1935), nr 4, s. 97; *O piesku Miku i kogutku Kukuryku*, il. Fryc Kleinman, „Nasza Jutrzenka” R. 17 (1938), nr 7/8, s. 130–131.

Zawsze zamieszczano różne łamigłówki, również te przygotowane przez dzieci i młodzież oraz rozwiązania poprzednich zagadek z dołączeniem listy osób, które nadesłały poprawne odpowiedzi.

„Nasza Jutrzenka” była już przedmiotem badań naukowych pod kątem jej asymiliacyjnego tudzież akulturacyjnego charakteru⁴. Zwracano przede wszystkim uwagę na zamieszczanie polskiej poezji, literatury i materiałów z historii Polski, a także przybliżanie i objaśnianie zwyczajów, kultury i historii narodu żydowskiego. Według badaczy czasopismo to miało zaszczerpić młodemu pokoleniu miłość zarówno do polskiej ojczyzny, jak i do narodu, zwyczajów i tradycji żydowskich. Dosyć szczegółowo przyglądał się temu zjawisku Mirosław Łapot, który badał, w jaki sposób na łamach „Naszej Jutrzenki” starano się kształtować tożsamość dziecka pozostającego pod wpływem kultury żydowskiej i polskiej.

„Nasza Jutrzenka” była interesującą inicjatywą wydawniczą, którą podjęło lwowskie środowisko kulturalne. Pogłębiając badania nad tym czasopismem podjęto próbę odpowiedzi na pytania, kim byli odbiorcy „Naszej Jutrzenki”, skąd pochodzili, jakie wykazywali zainteresowania, jakie mieli poglądy, w jaki sposób byli zaangażowani we współtworzenie czasopisma, oraz określić zasięg terytorialny i społeczny odbioru pisma.

Ważnymi źródłami były działy w czasopiśmie mające na celu poznanie oraz utrzymywanie kontaktu z czytelnikami i ich aktywizowanie. Dużą rolę odgrywała korespondencja z czytelnikami, ogłaszane konkursy i tematyka pisma.

Na pierwszym miejscu należy tutaj wskazać listy pisane do redakcji „Naszej Jutrzenki” lub współpracowników czasopisma. Niektóre z nich publikowano w całości lub fragmentach w takich działach, jak „Z listów do redakcji”, o innych wspomniano w treści artykułów. Eleazar Byk i Aniela Kallas wspominali, że listów przysyłało dosyć dużo, a niektóre z nich były bardzo długie⁵. Korespondencja taka poruszała bardzo zróżnicowane zagadnienia. Zapewniano o stałej, regularnej lekturze i niecierpliwym oczekiwaniu na kolejne numery. Na łamach listów dzielono się wrażeniami i refleksjami z przeczytanych tekstów, przesyłano

⁴ „Naszą Jutrzenkę” krótko omówiła Barbara Łętocha, a za nią Adina Bar-El. Zob. B. Łętocha, *Prasa żydowska we Lwowie 1918–1939*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1996, nr 3 (176), s. 24; A. Bar-El, *Jewish Children’s periodicals in Poland between the two world wars – in three languages*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2013, t. 16, z. 1, s. 38. Ponadto, na Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Prasa żydowska w Polsce. Wczoraj i dziś” w Zamościu wystąpiła dr A. Karczewska z referatem „«Nasza Jutrzenka» jak przykład asymiliacyjnego przekazu dla dzieci żydowskich”. Zob. program konferencji: http://fodz.pl/download/prasa_KUL_plakaty.pdf. M. Łapot, *Formowanie kompetencji kulturowych dziecka żydowskiego w Polsce międzywojennej na przykładzie czasopisma „Nasza Jutrzenka” (1921–1939)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jan Długosza w Częstochowie. Pedagogika”, t. 25, nr 2 (2016), s. 447–467.

⁵ E. Byk, *List od stryja*, „Nasza Jutrzenka” R. 1 (1921), nr 8, s. 42; A. Kallas, *Coś o Maju*, „Nasza Jutrzenka” R. 4 (1924), nr 3, s. 34.

życzenia z okazji różnych wydarzeń (np. Nowego Roku) opowiadano o swoim życiu, szkole, spędzonych wakacjach, dzielono się zachwytem nad przyrodą, zwierzano się ze swoich problemów, wspomniano najmłodsze lata, ale także pytano o możliwość opublikowania przesłanych prac, zagadek czy też o prenumeratę pisma. Wysyłano karty ze swoich dzienniczków.

Młodzi odbiorcy ochoczo odpowiadali na zachętę wysyłania swoich zdjęć do czasopisma. Umieszczano je w dziale „Czytelnicy i Czytelniczki »Naszej Jutrzenki«, którzy nadesłali swoje fotografie”, podpisując imieniem i nazwiskiem, niekiedy również podawano miejscowość, skąd pochodziła lub też czym się zajmowała.

Ciekawym źródłem o czytelnikach są także publikowane wykazy osób, które przysłały listy, artykuły, łamigłówki lub prawidłowe odpowiedzi na zamieszczone w czasopiśmie zagadki. Publikowanie co miesiąc nazwisk tych czytelników redakcja tłumaczyła niemożnością drukowania wszystkich nadesłanych tekstów.

Redakcja odpowiadała młodym czytelnikom, zarówno indywidualnie, jak i w listach skierowanych do wszystkich odbiorców. Bezpośrednio do autorów listów zwracano się w rubryce „Pocztą Jutrzenki”⁶. Znalazły się tam odpowiedzi na postawione pytania, a także porady, komentarze, pochwały i nagany za zachowanie oraz podziękowania i życzenia. Wyrażano swoje poglądy i odczucia. Do adresatów zwracano się imieniem, pseudonimem, często wskazywano miejscowość, z której pochodził czytelnik. Prawdopodobnie było to uzależnione od podpisu na otrzymanym liście.

Redakcja zwracała się także wspólnie do wszystkich czytelników. Wówczas starano się odpowiedzieć szerszej grupie na podobne pytania, wyjaśnić problemy, podjąć tematy bieżące, zagadnienia poruszane w czasopiśmie, wprowadzone zmiany, a nade wszystko chciano pokazać i wyjaśnić swoje poglądy i system wartości, a przez to wpływać na kształtowanie postaw młodych ludzi, o czym świadczą słowa jednego z autorów listów do czytelników: „Wszystkie dzieci tej ziemi bez różnicy wiary powinny przeto już w szkole starać się o nabycie jak największej sumy wiadomości, które potem w życiu stosować mogłyby na pożytek całego kraju, narodu i państwa, a nie uległy głosom głupich, lub złych ludzi” czy też aby dzieci i młodzież „zdawali sprawę z pewnych zagadnień i spraw ogólniejszych, jakie przynosi życie”⁷.

Niewątpliwie do takich materiałów zaliczyć możemy *Listy od stryja* dr. Eleazara Byka, a następnie Anieli Kallas. Były one swego rodzaju pogadankami dydaktycznymi. Podkreślano w nich cel działania i postawę ideową. Wyraźnie widać to w listach Stryja, który swoje credo wyraził, dziękując za nadesłaną korespondencję: „Cieszę się tymi listami, bo widzę z ich treści, żeście dobrze rozumiały i pojęły to, co Wam we wszystkich dotychczasowych listach powiedzieć

⁶ Niestety rubryka ta pojawiała się nieregularnie i tylko przez kilka lat.

⁷ E. Byk, *List od Stryja*, „Nasza Jutrzenka” R. 1 (1921), nr 8, s. 42–43.

pragnąłem: że można być dobrym Polakiem, kochać Ojczyznę i równocześnie dochowywać Wiary ojców i przestrzegać jej przepisów i świąt⁸. Były to bardzo cenne i lubiane przez czytelników materiały, o czym dowiadujemy się z ich korespondencji. Zamieszczano także listy otwarte, które odnosiły się do konkretnych zagadnień, na przykład higieny⁹.

Kolejnym źródłem poznania czytelników pisma jest ich własna twórczość umieszczana na łamach periodyku. Dzieci i młodzież chętnie brały udział w ogłaszanych konkursach. Zachęcano do przysyłania „bajek, historyjek, opowiadań z życia, opisów miast, wsi lub okolic Waszych, pamiątek historycznych z miejsc zamieszkania Waszego oraz opisów z przyrody, rysunków pięknych i zagadek¹⁰, ciekawych zdarzeń z własnego życia lub swoich przyjaciół. Zwracano uwagę, że prace te mają być samodzielne i chciano je publikować w dziale „Opowiadania Konkursowe Czytelników »Jutrzenki«¹¹. Były także konkursy, jak „Śmieszne powiedzenie małych dzieci¹². Cyklicznie ogłaszano konkursy polegające na napisaniu zakończenia rozpoczętej historii. Proszono także o opisanie zagadki przedstawionej na obrazkach¹³.

Czytelnicy „Naszej Jutrzenki” wysyłali swoje artykuły, które dotyczyły perypetii i dylematów życiowych młodych ludzi oraz podejmowanych decyzji. Próbowali swoich sił w poezji. Nie wszystkie przysłane prace nadawały się do druku, jednak wiele z nich redakcja oceniała bardzo dobrze stwierdzając, że „znajdują się jednak między pracami naszych młodych przyjaciół piękne i dobre rzeczy¹⁴. Najczęściej zamieszczano je w dziale „Z prac naszych Czytelników”, a następnie „Co dzieci piszą do Jutrzenki?”.

Obraz czytelnika może także uzupełnić analiza sposobu zwracania się przez redakcję i autorów oraz tematyka najczęściej poruszana na łamach czasopisma.

Czytelnicy „Naszej Jutrzenki” – pochodzenie, wiek

„Nasza Jutrzenka” docierała do dzieci i młodzieży żydowskiej z wielu województw II Rzeczypospolitej. Nakład czasopisma wynosił dwa tysiące egzemplarzy.

Najwięcej było czytelników ze Lwowa i województwa lwowskiego, o czym świadczy znacząca liczba dzieci i młodzieży korespondująca z pismem. Zdarzało się, że czytelnicy informację o czasopiśmie zdobywali podczas pobytu w mieście:

⁸ Tamże.

⁹ Z. Ziff, *List pierwszy o higienie*, „Nasza Jutrzenka” R. 6 (1929), nr 3, s. 34-35.

¹⁰ *Opowiadania konkursowe Czytelników „Jutrzenki”*, „Nasza Jutrzenka” R. 4 (1924), nr 7, s. 121.

¹¹ Tamże.

¹² *Konkurs*, „Nasza Jutrzenka” R. 5 (1928), nr 4.

¹³ *Tumor i Kizia na polowaniu*, „Nasza Jutrzenka” R. 8 (1931), nr 10, s. 225.

¹⁴ *Z prac naszych Czytelników*, „Nasza Jutrzenka” R. 8 (1931), nr 12, s. 295.

„Będąc w tym roku we Lwowie, dowiedziałem się, że istnieje takie pismo. Od razu zająłem się niem”¹⁵. O piśmie dowiadywano się ze szkoły, a także z innych czasopism lub od znajomych. W ten sposób bardzo często czasopismo docierało do obszarów położonych dalej na wschód. Pisano do redakcji z województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego. Jego odbiorcy pochodzili nie tylko z miast i miasteczek, ale i ze wsi, na przykład z Białokiernicy. Młodzi ludzie stwierdzali, że jest to dla nich ważne pismo: „Cieszę się niezmiernie tem czasopismem, które mnie i moim towarzyszom tu na prowincji przynosi tyle korzyści i zajmuje nam czas wolny od nauki ciekawymi artykułami i zagadkami”¹⁶.

Wielu czytelników „Naszej Jutrzenki” mieszkało w Krakowie, podkreślali to nie tylko wymienieniem miejscowości, z których pochodzą, wskazywaniem szkoły, ale też swoimi pseudonimami (Krakowianka), jak i tematyką artykułów oraz listów. Do Redakcji pisali także czytelnicy z województw centralnych – kieleckiego (Zawiercie), Warszawy i Łodzi.

Do „Naszej Jutrzenki” przychodziły listy od byłych czytelników, którzy wyjechali z kraju. Wyrażali oni swoją tęsknotę za czasopismem, nadzieję, że w miarę możliwości będą czytać czasopismo i opisywali swoje obecne życie: kraj w którym zamieszkali oraz nową szkołę i kolegów. Niektóre listy były wydrukowane w całości, np. korespondencja niegdyś stałego czytelnika Egerta Romana, wysyłana z Południowej Afryki¹⁷.

„Nasza Jutrzenka” w podtytule miała informację, że jest to „Pismo dla dzieci i młodzieży”. Jedną z badaczek literatury dziecięcej, Bożena Olszewska, konstatowała, że w okresie międzywojennym czasopisma dla dzieci traktowały granice wieku dosyć umownie¹⁸. Z informacji podawanych w „Naszej Jutrzence” wiadomo, że sięgały po nią dzieci uczące się w szkołach powszechnych i gimnazjalnych. Do młodszych czytelników bardzo często zwracano się zdrobniałym imieniem, na przykład Tusia (Marta), Danusia, Niusia, Ignas, Lusia, Józio, Rózienka, Maniuś; do starszych najczęściej pełnym imieniem i nazwiskiem, zdarzało się, że też tylko inicjałem, imieniem lub nazwiskiem (choćby: Henryk S. z Krakowa, J. Steinbach z Lwowa, Ignas P. z Warszawy). Czytelnicy często też chcieli występować pod pseudonimem urobionym od swoich zamiłowań, miejsca pochodzenia, twórczości („Krwawy Ptak”¹⁹, „Krakowianka”²⁰).

Czasopismo było czytane, zgodnie z zamierzeniami wydawców, przede

¹⁵ Marek Winter, [Inc.: *Kochana Jutrzenko!*] „Nasza Jutrzenka” R. 8 (1931), nr 12, s. 296.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Egert Roman, [List], „Nasza Jutrzenka” R. 9 (1932), nr 4, s. 77–78.

¹⁸ B. Olszewska, *Literatura na łamach „Płomyczka” (1945–1980)*, Opole 1996, s. 15. Zob. też: R. Waksmund, *Periodyki dziecięce w systemie prasy. Studium historycznoporównawcze*, „Acta Universitatis Wratislavenensis”, Prace Literackie XXI, 1981, nr 507, s. 149–164.

¹⁹ *Pocztą Jutrzenki*, „Nasza Jutrzenka” R. 6 (1929), nr 1/2, s. 22.

²⁰ *Krakowianka, Z listów do redakcji*, „Nasza Jutrzenka” R. 4 (1924), nr 3, s. 45–46.

wszystkim przez dzieci i młodzież żydowską. Najczęściej byli to młodzi ludzie uczący się w szkołach żydowskich z polskim językiem wykładowym. Próbowano zróżnicować zawartość czasopisma ze względu na wiek czytelników poprzez wprowadzenie działów „Jutrzenka dla najmłodszych” i „Jutrzenka dla młodzieży”. Taka gradacja pojawiła się również w łamigłówkach (zagadki dla najmłodszych, zagadki dla starszych) i polecanej do przeczytania literaturze. Była to odpowiedź na zgłaszane zapotrzebowanie czytelników²¹.

Czasopismo trafiało do indywidualnych odbiorców, jak i większych grup, np. dzieci i młodzieży Zakładu Sierot Żydowskich we Lwowie. Z korespondencji dowiadujemy się, że starsze dzieci czytały czasopismo młodszemu rodzeństwu czy też kolegom. W lekturę angażowała się niemal cała rodzina. Jedna z czytelniczek wspomina, jak mama pomagała jej pisać listy do czasopisma: „teraz patrząc na mały zeszytik leżący przede mną przypominają mi się dawne czasy, kiedy to mała Lincia (to niby ja) siadała do stołu i pod dyktandem mamusi pisała list do Jutrzenki”²². W korespondencji wspomniani są także dziadkowie, którzy wskazywali wnukom czasopismo i pomagali w kontakcie z redakcją lub rodzice opłacający całoroczną prenumeratę za postępy w nauce, a wśród osób, które przysyłały listy lub nadesłały prawidłowe rozwiązania łamigłówek były rodzeństwa (np. Rela, Marek i Ciunio Marienstrauss, Gizela i Szymon Ritter, Eljugin i Izrael Menczer, Nusia i Ozjasz Gutstein).

Na podstawie publikowanych artykułów, listów, zdjęć, łamigłówek oraz wykazów osób, które rozwiązały zagadki można stwierdzić, że wielu czytelników na długo wiązało się z „Naszą Jutrzenką”. W listach bardzo często czytelnicy zapewniali o stałej lekturze czasopisma. Bardzo aktywnymi czytelnikami przez lata byli m.in. Berta Grossówna z Krakowa, Jenia Fabianówna, Tusia Brillówna ze Lwowa, Danusia Hartmanówna, Maryla Holderowna, Leos Nagelberg i Marek Winter z Białokiernicy. Do lektury „Naszej Jutrzenki” nostalgicznie wracano także po latach, o czym świadczy list lwowskiej maturzystki – Linetty. Więzy te były dosyć serdeczne, skoro w odpowiedzi na jej list pisano: „Wszyscy w redakcji pamiętamy Cię jako naszą bardzo kochaną czytelniczkę”²³.

Starano się utrzymywać z czytelnikami wręcz przyjacielskie stosunki. Dbano o bliskie relacje, współpracę i dobrą atmosferę. Czasopismo traktowano jako wspólną platformę komunikacji. Podkreśla to już zaimek występujący w nazwie pisma: „Nasza” oraz tak jak pisali autorzy artykułów: „Znamy się dzięki Naszej Jutrzence”²⁴

²¹ Wydzielanie tych działów pojawiło się w 1932 r. Zob. *Od Redakcji*, „Nasza Jutrzenka”, R. 8 (1931), nr 10, s. 245–246: „Na liczne życzenia czytelników utworzyliśmy w wydawnictwie naszym osobny dział dla młodzieży starszej”.

²² Linetta, [List] „Nasza Jutrzenka” R. 6 (1929), nr 1/2, s. 19.

²³ *Pocztą Jutrzenki*, „Nasza Jutrzenka” R. 6 (1929), nr 1/2, s. 22

²⁴ K. Klein, *Natrętnie dzieciaki*, „Nasza Jutrzenka” R. 7 (R. 1930), nr 12, s. 246–249.

czy też: „Chciałabym Was Czytelniczy zbratać z sobą węzłem wspólnych zainteresowań i serdecznej przyjaźni i bardzo pragnę dać Wam cele”²⁵.

Jeden z ważniejszych współtwórców dr Eleazar Byk uważał, że „naród to jest wielka rodzina, a państwo to wspólny dom”, a do swoich odbiorców zwracał się jak do rodziny, nazywając ich: „bratankami i bratanicami”, podpisywał się „Wasz stryj”²⁶, a jego kontynuatorka Aniela Kallas „Wasza ciotka”²⁷. Starano się dbać o każdego czytelnika, często, tam gdzie była taka potrzeba, zwracając się do niego indywidualnie (jak choćby: „ładnie napisałaś, »Jutrzenka« Cię bardzo serdecznie pozdrawia”²⁸, „gratulujemy wspianiałych not na świadectwie”²⁹).

Redakcja personifikowała „Jutrzenkę”, co widać w zwrotach: „Ja, Jutrzenka, przestałam wychodzić, a teraz wychodzę znowu”³⁰, „Ja Jutrzenka przynosić Wam będę różne zadania i zawsze wzór podam, jakby je wypracować”³¹. W artykułach (oryginalnych) najczęściej do małych czytelników autorzy zwracają się w liczbie mnogiej („spójrzcie tylko...”, „wyobraźcie sobie..”), co ma oznaczać działanie, zaangażowanie nie tylko autora, ale aktywność wszystkich odbiorców.

Również czytelnicy darzyli czasopismo ogromną sympatią, zwracali się do niej „Kochana Jutrzenko” i na jej cześć pisano wiersze. Troszczono się losami autorów czasopisma, np. ubolewano z powodu śmierci Eleazara Byka czy też Karoliny Berlasowej, małżonki głównego redaktora. Cieszono się z sukcesów „Naszej Jutrzenki” i ich twórców, m.in. z kolejnych publikacji książkowych Fryderyki Lazarusówny, Meira Bosaka. Dawni czytelnicy radowali się, że po latach, gdy sięgną po czasopismo mogą czytać teksty swoich ulubionych autorów, którzy ciągle publikują.

Redakcja pośredniczyła także między czytelnikami, którzy chcieli nawiązać kontakt z innymi odbiorcami czasopisma („Chciałabym nawiązać także korespondencję z czytelniczką „Jutrzenki”. Wiadomość: M. Graumna Drobycz, ul. Żupna 11”)³² czy też przesłać pozdrowienia konkretnym osobom lub większym grupom (np. „Maryla Holderówna serdecznie pozdrawia miłe czytelniczki »Jutrzenki« ze Stanisławowa”³³).

Taka zaangażowana komunikacja widoczna jest na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych. Pod koniec ukazywania się „Naszej Jutrzenki” jest coraz mniej informacji zwrotnych o czytelnikach.

²⁵ *Od Redakcji*, „Nasza Jutrzenka” R. 4 (1924), nr 5 (1928), s. 68.

²⁶ E. Byk, *List od stryja*, „Nasza Jutrzenka” R. 1 (1921), nr 8, s. 42–43.

²⁷ A. Kallas, *Kochane i drogie moje dzieci!*, „Nasza Jutrzenka” R. 4 (1924), nr 6, s. 6.

²⁸ *Rozwiązanie zagadek nadesłali*, „Nasza Jutrzenka” R. 9 (1932), nr 4, s. 91.

²⁹ *Listy, artykuły, zagadki nadesłali*, „Nasza Jutrzenka” R. 10 (1933), nr 1, s. 35.

³⁰ *Od Redakcji*, „Nasza Jutrzenka” R. 4 (1924), nr 5, s. 68.

³¹ *Konkurs*, „Nasza Jutrzenka” R. 4 (1924), nr 5, s. 68.

³² Trafne rozwiązania zagadek nadesłali, „Nasza Jutrzenka” R. 9 (1932), nr 8, s. 227.

³³ Trafne rozwiązania zagadek nadesłali, „Nasza Jutrzenka” R. 9 (1932), nr 5, s. 119.

W latach 1930–1931 ciekawą inicjatywą redakcji było zachęcanie dzieci i młodzież do przysyłania swoich zdjęć. Czytelnicy mogli dać się poznać nie tylko z imienia i nazwiska, twórczości, ale także pokazać, jak wyglądają. Dzisiaj jest to bardzo cenne źródło ikonograficzne dokumentujące wizerunki wielu młodych żydowskich mieszkańców II Rzeczypospolitej. W 1930 roku swoje zdjęcia przysłali: Isia Degenstück, Tola Freyówna, Wilma Eisenfeld, Zygmund Goliger, Eryka Bloch, Renata Freulich, Felusia Glassgall, Ryszard Bardach, Wiktor Ardel Lesienice, Poldek Degenstück, Cyla Hecht, Henryk Reich, Danusia Hartmanówna, Adolf Finkler, Jacques Germains, Felusia Ojzerkis, Halusia Grafówna. W 1931 roku zdjęcia do redakcji przysłali: Julek Schildkrant, Gerda Feiweł, Karol i Artur Kandel, Macio Striks, Rózia i Justyn Schmorak, Selma Jadówna, Bronia Abrahamówna, Julian Haubenstein, Erna Jäger, Herma Selzer, Tosia Bożenker i Blanka Terkel.



Macio Striks,
9-letni pianista.



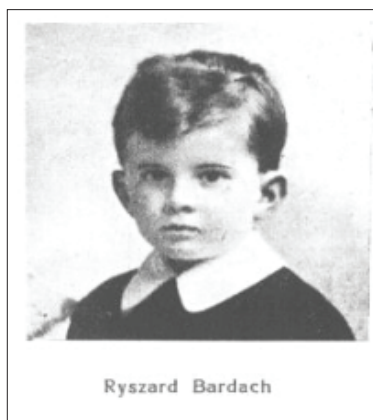
Julek Schildkrant

*Czytelniczki i Czytelnicy „Jutrzenki”, którzy nadesłali fotografie swoje,
„Nasza Jutrzenka” R. 8, nr 4 (kwiecień 1931), s. 110*

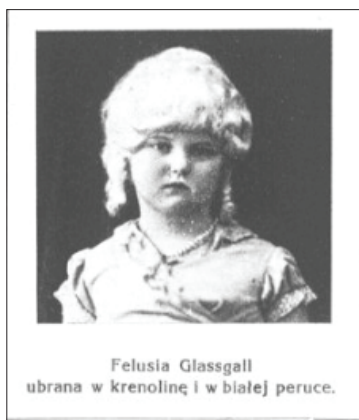
Wśród nich znalazły się osoby znane później szerszej publiczności. Można tutaj wskazać Macieja Maksa Striksa, który wysyłając zdjęcie do „Naszej Jutrzenki” miał 9 lat, podpisywał się już jako pianista, choć oficjalny debiut miał pięć lat później na koncercie solistów w warszawskiej Rozgłośni Polskiego Radia. Niestety, zginął podczas II wojny światowej³⁴. W czasopiśmie znalazło się

³⁴ L. T. Błaszczyk, *Żydzi w kulturze muzycznej ziem polskich w XIX i XX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 2014, s. 235; M. Fuks, *Straty osobowe żydowskiego środowiska muzycznego*, „Biuletyn ŻIH” 1978, nr 3–4.

także zdjęcie Jacques'a Germain's'a, pochodzącego z Paryża. Przy jego fotografii dodano: „notre bien cher ami de Paris” [nasz drogi przyjaciel z Paryża]³⁵. Wydaje się, że dzieci starannie wybierały zdjęcia. Na wielu z nich są ubrane, co warto podkreślić, w stroje ludowe, niektóre wybierały inne specjalne stroje, na przykład krynolinę i białą perukę.



Ryszard Bardach

Felusia Glassgall
ubrana w krynolinę i w białej peruce.

Czytelniczki i Czytelnicy „Jutrzenki”, którzy nadesłali fotografie swoje, „Nasza Jutrzenka” R. 7, nr 6 (czerwiec 1930), s. 138



Felusia Ojzerkis

Jacques Germain
notre bien cher ami de Paris.

Czytelniczki i Czytelnicy „Jutrzenki”, którzy nadesłali fotografie swoje, „Nasza Jutrzenka” R. 7, nr 10/11 (październik/listopad 1930), s. 229

³⁵ *Czytelniczki i Czytelnicy „Jutrzenki”, którzy nadesłali fotografie swoje, „Nasza Jutrzenka” R. 7 (1930), nr 10/11, s. 229.*



Erna Jäger

Czytelniczki i Czytelnicy „Jutrzenki”, którzy nadesłali fotografie swoje, „Nasza Jutrzenka” R. 8, nr 6/7 (czerwiec/lipiec 1931), s. 174

Czytelnicy „Naszej Jutrzenki” – zainteresowania, poglądy, zaangażowanie

Czytelnicy „Naszej Jutrzenki” mogli uczestniczyć we współtworzeniu czasopisma. Byli zachęceni zarówno do pisania artykułów, jak i korespondowania z redakcją, wysyłania łamigłówek i ich rozwiązań: „Zapraszamy także młodzież do współpracy i prosimy o nadsyłanie artykułów z literatury i sztuki polskiej i żydowskiej, z historii, przyrody, techniki i wynalazków, ze sportu i działu rozrywek umysłowych (zagadek, szarad, krzyżówek itp.). Po wydrukowaniu własnych i oryginalnych prac młodzieży, przedstawiających wartość literacką, naukową lub rozrywkową, otrzymują autorzy nagrody we formie powieści, książek naukowych, zegarków, przyborów sportowych i kompletów rysunkowych. Redakcja zaleca w sprawach umieszczania artykułów tylko porozumienie listowne”³⁶. Niektóre teksty powstawały pod kierunkiem redakcji (np. artykuł o przewiskach szkolnych napisała K. Schiffówna pod kierunkiem Fryderyki Lazarusówny³⁷).

Młodzi ludzie chętnie przesyłali swoje artykuły, opowiadania, zagadki, pisali listy. Robili to spontanicznie lub na prośbę redakcji w ramach konkursów. Wybrane utwory dziecięce i młodzieżowe zarówno te pisane prozą, jak i wierszem umieszczano na łamach „Naszej Jutrzenki”. Dzięki nim można poznać nadzieje, marzenia i rozczarowania młodych ludzi, zaobserwować i przeanalizować, jak odkrywają i rozumieją świat, znajdują przyjaciół, doświadczają radości i smutku, straty, jak kształtują się ich poglądy i zainteresowania.

³⁶ *Od Redakcji*, „Nasza Jutrzenka” R. 8 (1931), nr 10, s. 245–246.

³⁷ K. Schiffówna, *Przewiska*, R. 9 (1932), nr 7, s. 180–182.

Sporo miejsca poświęcano przyrodzie, jej opisie i afirmacji. Ten zachwyty był widoczny zarówno w artykułach poświęconych naturze, jak i w opisach wakaacji, wycieczek i poezji. Opisywano miejscowości i regiony, z których pochodzili lub odwiedzili młodzi ludzie. W charakterystyce tej wyróżniano miejsca, zabytki ważne ze względu na polsko-żydowskie powiązania (np. tablica pamiątkowa, poświęcona Kazimierzowi Wielkiemu, a ufundowana przez społeczność żydowską w Krakowie). Niekiedy, zwracali uwagę, że takie charakterystyki uczą ich patrzenia i obserwowania.

W twórczości młodzieży widać zainteresowanie ważnymi miejscami dla wyznawców religii mojżeszowej. Tęsknotę za biblijną Ziemią Obiecaną wyraził Abraham Dow Werbner *Do Jordanu!* – „Płynie Jordan z gór Chermonu / Tam w Kanaan płynie. / Do Kineret i przez Martwe / Morze w Palestynie / Czy ty słyszysz też z daleka / Moje tu westchnienia? / Weź mnie cudem, albo trudem / Do twych wód Jordanie!”³⁸.

Zwracano uwagę na to, co im najbliższe, wypełnia dużą część życia w domu i szkole. Charakteryzowano działalność swoich szkół, klas oraz nauczycieli. Podkreślano ich rolę i rytmiczność zjawisk (Izrael Tusch, *Dzwony*: „Biją, biją szkolne dzwony / Od szeregu lat, / I wołają nas do szkoły / Z domów, z naszych chat. / My przyjdziemy i pójdziemy / Na szeroki świat. / A te dzwony bić tak będą. / Kto wie, ile lat”)³⁹. Pisano o historii Polski (jak wiersz *Cud Wisły*)⁴⁰, o obchodach święta Niepodległości⁴¹. Interesowano się samym czasopiśmie, jej twórcami, umieszczanymi materiałami (Gina Rubinówna *Kochana Jutrzenko!*⁴²; Fela Freundowa *Gawęda*⁴³).

Zwracano uwagę, na twórcze i produktywne zagospodarowanie wolnego czasu. Podawali swoje pomysły, konstatując, że może być to inspiracja dla innych. Polecano czytanie książek. Chętnie pisano bajki (*Baśń o królowej Krosnalce*⁴⁴) i opowiadania z elementami fantastycznymi (*W krainie szczęścia*⁴⁵). Chciano dostarczyć innym rozrywki: „Przesyłam Ci je po to, / Jutrzenko miła, / Abyś mojemi wierszykami / Dzieci bawiła”⁴⁶.

Twórczość młodzieżowa bardzo często ukazywała perypetie życiowe czytelników. Niektóre z nich są bardzo trudne, jak brak możliwości wyjazdu z rodziną do Ameryki z powodu braku karty pokładowej i samotnym pozostaniu w kraju⁴⁷.

³⁸ A. Werbner, *Do Jordanu!* „Nasza Jutrzenka” R. 8 (1931), nr 12, s. 296.

³⁹ I. Tusch, *Dzwony*, „Nasza Jutrzenka” R. 8 (1931), nr 12, s. 295–296.

⁴⁰ M. W. Fuchs, *Cud Wisły*, „Nasza Jutrzenka” R. 8 (1931), nr 12, s. 296.

⁴¹ W. R., *Co dzieci piszą do Jutrzenki*, „Nasza Jutrzenka” R. 11 (1934), nr 6, s. 160–161.

⁴² G. Rubinówna, *Kochana Jutrzenko!*, „Nasza Jutrzenka” R. 9 (1932), nr 2/3, s. 45.

⁴³ F. Freundówna, *Gawęda*, „Nasza Jutrzenka” R. 9 (1932), nr 1, s. 18.

⁴⁴ L. Selinger, *Baśń o królowej Krosnalce*, „Nasza Jutrzenka” R. 8 (1931), nr 12, s. 295.

⁴⁵ Czytelniczka, *W krainie szczęścia*, „Nasza Jutrzenka” R. 8 (1931), nr 6/7, s. 171–172.

⁴⁶ G. Rubinówna, *Kochana Jutrzenko!*, „Nasza Jutrzenka” R. 7 (1930), nr 2/3, s. 58.

⁴⁷ R. Tatar, *Smutna podróż. Obrazek z życia*, „Nasza Jutrzenka” R. 6 (1929), nr 1/2, s. 12.

Czytelnicy „Naszej Jutrzenki” dokonywali także tłumaczeń z języka hebrajskiego na język polski. Były to przekłady opowiadań, jak np. „Król Dawid, pająk i bąk” Chaima Nachmana Bialika, którego dokonał uczeń czwartej klasy Leos Nagelberg⁴⁸. Młodzi ludzie tłumaczyli nie tylko prozę, ale także poezję. Dola Dillerówna przetłumaczyła kilka wierszy Dawida Friszmana (*Lubisz bajki?*, *Dziadzio – bajarz*)⁴⁹.

Nawet najmłodszy odbiorcy zachęceni byli do pisania recenzji teatralnych (tu: *Jacús Nieroba i jego przyjaciele* recenzja podpisana: *Najmłodszy krytyk teatralny*)⁵⁰.

Młodzież chętnie brała udział w konkursach literackich, choćby na napisanie zakończenia do rozpoczętego opowiadania: *Julek – tatusiem*, *Przygody Józka*, *Niespodzianka*. Tematy wskazują więc na zamiar budowania i kształtowania wartości, takich jak odpowiedzialność, odwaga, radość.

Znany laureatów ogłaszanych konkursów literackich. W pierwszym były to trzy czytelniczki: Eugenia Maiblumówna, Felicja Rachela Freundówna, Danusia Hartmanówna, w drugim Leopold Hahn, a trzecim Felicja Freundówna. Byli to bardzo aktywni czytelnicy. Na ogłaszane konkursy przysyłano wiele prac. Wśród ich autorów wymieniono kilka znanych postaci. W 1931 roku wymieniono między innymi Rimona Hellera, prawdopodobnie był to dobrze zapowiadający się poeta polsko-żydowski, urodzony w 1924 roku we Lwowie, a niestety w 1942 zamordowany w obozie janowskim w rodzinnym mieście.

Na łamach „Naszej Jutrzenki” ma miejsce wiele prób literackich dzieci i młodzieży, często nawet bardzo młodych. Najwięcej wierszy przysłała Gina Rubinówna.

Redaktorzy „Naszej Jutrzenki” zwracali się z prośbą o przysyłanie przede wszystkim prozy: „Czytelnicy wolą bajki, opowiadania, zdarzenia z życia, humoreski, aniżeli wiersze”⁵¹.

Czytelnicy chętnie wysyłali różnego rodzaju zagadki, krzyżówki, szarady łamigłówek (takie jak zagadka arytmetyczna, domysłniki, bilety wizytowe, podchwytники, głosówka, zagadka ludowa; zagadka rachunkowa; łamigłówka, szarada; zagadka w kwadracie; dowcipny telegram). Poziom tych zadań był zróżnicowany, umożliwiał uczestniczenie w tej formie rozrywki odbiorcom w różnym wieku⁵². Redakcja niekiedy musiała przypominać podstawowe zasady przysyła-

⁴⁸ Ch. N. Bialik, *Król Dawid, pająk i bąk*, przetłumaczył z hebrajskiego Leos Nagelberg, „Nasza Jutrzenka” R. 9 (1932), nr 2/3, s. 46.

⁴⁹ D. Friszman, *Lubisz bajki?* przeł. z hebrajskiego Dola Dillerówna, „Nasza Jutrzenka” R. 9 (1932), nr 7; Dawid Friszman, *Dziadzio-bajarz*, przeł. z hebrajskiego Dola Dillerówna, „Nasza Jutrzenka” R. 10 (1933), nr 1, s. 6.

⁵⁰ Najmłodszy krytyk literacki, *Jacús Nieroba i jego przyjaciele*, „Nasza Jutrzenka” R. 10 (1933), nr 1, s. 6.

⁵¹ *Uwaga!*, „Nasza Jutrzenka” R. 8 (1931), nr 2/3, s. 63.

⁵² Zabawy, gry i zagadki dzieci żydowskich opisywała Regina Lilientalowa, Zob. R. Lilientalowa,

nia materiałów do czasopisma, wyjaśniać dlaczego jeszcze nadesłany tekst lub zagadki nie zostały umieszczone, informować o zasadach prenumeraty. Dbała o to, aby nie były to materiały odtwórcze, powtórzenia, Musiała także apelować, żeby nie przysyłać rozwiązań zagadek nie nalepiając znaczków, przy czym zdarzało się, że wymieniała nazwiska osób, które tak zrobiły, zwłaszcza po raz kolejny.

Wielu odbiorców „Naszej Jutrzenki” było też czytelnikami innych czasopism. Ludka Selinger czytała lwowską „Chwilkę dzieci i młodzieży”, ukazującą się jako dodatek do dziennika „Chwila”⁵³, Frania Jagidówna „Płomyczek”, zaś „Krakowianka” powołuje się na krakowskie pismo „Nowa Reforma”⁵⁴. Zapewne młodzi ludzie sięgali także po inne czasopisma, ale w ich korespondencji i artykułach nie ma informacji na ten temat.

Zakończenie i wnioski

„Nasza Jutrzenka” pełniła funkcje wychowawcze, edukacyjne i rozrywkowe, docierała do licznego grona młodych odbiorców narodowości żydowskiej, znającej język polski. Redakcja starała się odpowiadać na zapotrzebowania czytelników, przygotowywała treści o interesującej dzieci i młodzież tematyce. Starała się, aby czasopismo było wartościowe i atrakcyjne dla czytelników.

Czasopismo docierało do czytelników nie tylko we Lwowie i regionie lwowskim, ale także w województwach Polski wschodniej, południowej i centralnej.

Redaktorzy i autorzy czasopisma potrafili stworzyć wspólną platformę komunikacji. Z czytelnikami łączyły ich serdeczne przyjacielskie kontakty. Czytelnicy współtworzyli „Naszą Jutrzenkę”, nadsyłając do redakcji swoje artykuły, zdjęcia, listy, zagadki i ich rozwiązania.

Wartości, poglądy i zainteresowania widoczne w twórczości młodych ludzi piszących do „Naszej Jutrzenki” odzwierciedlają cele wyznaczone przez twórców czasopisma. Propagują zgodę, pracę, afirmację przyrody, potrzebę nauki, poznania regionu, kraju, świata oraz odpowiednie zagospodarowanie wolnego czasu i dostarczenie rozrywki. Zwracają uwagę na rolę i pamięć o wybitnych postaciach. Pismo ułatwiało poznawanie języka polskiego, zachęcało do zainteresowania kulturą i literaturą polską, a także innymi czasopismami w języku polskim, przeznaczonymi dla młodzieży.

Dziecko żydowskie, Warszawa 2007, s. 88–138.

⁵³ A. Karczewska, *Historia i struktura czasopisma „Chwilka Dzieci i Młodzieży*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” XIII (2015), s. 211.

⁵⁴ *Krakowianka, Z listów do redakcji*, „Nasza Jutrzenka” R. 4 (1924), nr 3, s. 45–46.

Bibliografia

Źródła

- „Nasza Jutrzenka: pismo dla dzieci i młodzieży: jedyne pismo polskie (ilustrowane) dla dzieci i młodzieży żydowskiej”, red. odp. Dawid Berlas, Lwów 1921–1939.

Opracowania

- Bar-El Adnia, *Jewish Children`s periodicals in Poland between the two worlds wars – in three languages*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2013, t. 16, z. 1, s. 5–48.
- Błaszczyk L. T., *Żydzi w kulturze muzycznej ziem polskich w XIX i XX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 2014.
- Fuks M., *Straty osobowe żydowskiego środowiska muzycznego*, „Biuletyn ŻIH” 1978, nr 3–4.
- Karczewska A., *Historia i struktura czasopisma „Chwilka Dzieci i Młodzieży”*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” XIII (2015), s. 204–229.
- Lilientalowa R., *Dziecko żydowskie*, Warszawa 2007.
- Łapot M., *Formowanie kompetencji kulturowych dziecka żydowskiego w Polsce międzywojennej na przykładzie czasopisma „Nasza Jutrzenka” (1921–1939)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jan Długosza w Częstochowie. Pedagogika”, t. 25, nr 2 (2016), s. 447–467.
- Łętocha B., *Prasa żydowska we Lwowie 1918–1939*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1996, nr 3 (176), s. 17–32.
- Olszewska B., *Literatura na łamach „Płomyczka” (1945–1980)*, Opole 1996.
- Panas W., *Pismo i rana. Szkice o problematyce żydowskiej w literaturze polskiej*, Lublin 1996.
- Piątkowska R., *Szata graficzna czasopism żydowskich w XIX i XX wieku – między estetyką a ideologią. Rekonesans badawczy*, [w:] *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich*, red. J. Nalewajko-Kulikov, Warszawa 2012, s. 477–510.
- Prokop-Janiec E., *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992, s. 22–40.
- Waksmund R., *Periodyki dziecięce w systemie prasy. Studium historycznoporównawcze*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Prace Literackie XXI, 1981, nr 507, s. 149–164.

Katarzyna Zimnoch

The University of Białystok

THE READERS OF THE INTERWAR
NASZA JUTRZENKA, AN ILLUSTRATED MAGAZINE
IN POLISH FOR JEWISH CHILDREN AND ADOLESCENTS

Summary

The article focuses on the contents of *Nasza Jutrzenka* – a periodical in Polish for Jewish children and adolescents published from 1921 to 1939 in Lvov – particularly on the readers' correspondence, on articles submitted by teenagers, on competitions, on puzzles, and on major topic discussed in the columns of the magazine. The analysis makes it possible to establish the readers' backgrounds, interest, opinions, and the scale of their contribution to the contents of *Nasza Jutrzenka*.

Key words: periodicals for children and adolescents, press in Lvov, the Second Polish Republic, Jews, readers.